

Biednemu posłowi 82 000 funtów ledwo starcza na życie?!

8 października 2021

W dniu, w którym rząd ostatecznie odebrał Brytyjczykom pozostającym na zasiłkach 20 GBP tygodniowego, covidowego dodatku, poseł sir Peter Bottomley poskarżył się na swoją niską pensję rządu 82 000 GBP rocznie. Internauci szybko podchwycili temat i uruchomili na rzecz „biednego” posła zbiórkę pieniędzy.



Sir Peter Bottomley, który nazywany jest pieszczotliwie „Ojcem Izby Gmin”, ze względu na najdłuższy, nieprzerwany staż w parlamencie w charakterze posła, zaapelował o podwyżkę płac dla parlamentarzystów. Bottomley uważa, że MPs, którzy otrzymują 81 932 GBP pensji podstawowej rocznie (nie licząc sum otrzymywanych na wydatki w celu wykonywania mandatu posła), powinni dostawać takie samo wynagrodzenie, jak lekarze pierwszego kontaktu, których średnia pensja w Anglii wynosi 100 700 GBP funtów. Bo choć deputowany przyznaje, że sam nie ma obecnie problemów finansowych, to uważa, że sytuacja nowych kolegów z ław poselskich musi być „desperacko trudna”. „Nie wiem, jak sobie radzą. To naprawdę nędzna [pensja]” – powiedział przedstawiciel Worthing West w West Sussex.

Słowa Sir Peter Bottomley’a mają prawo oburzać, zważywszy na to, że średnia pensja w Wielkiej Brytanii wyniosła w zeszłym roku 31 461 GBP, a 6 października rząd ostatecznie zlikwidował dodatek covidowy w wysokości £20 tygodniowo dla osób pobierających zasiłek Universal Credit. Niektórzy internauci postanowili jednak wyrazić swoje oburzenie w nieco nietypowy sposób, a mianowicie uruchamiając zbiórki internetowe na pomoc

„ledwo wiążącemu koniec z końcem” posłowi. Zbiórki zostały uruchomione na portalach „JustGiving” i „GoFundMe”. Organizator jednej ze zbiórek, Simon Harris, w takich słowach skomentował jej cel: „Zbieram 20 000 funtów dla posła torysów sir Petera Bottomleya, który odważnie przyznał, że „ledwo daje sobie radę” z obecną pensją poselską w wysokości 80 000 funtów rocznie. Ta kwota wyrówna jego wynagrodzenie z wynagrodzeniem GP, jak wskazał w mediach (...) Finansowanie (...) powinno zostać natychmiast przekierowane do posłów, takich jak Sir Peter, którzy wyraźnie znajdują się w tarapatach (...) Nadszedł czas, aby wkroczyć i pomóc tym, którzy naprawdę są w potrzebie”.

Na końcu komunikatu pod zbiórką utworzoną na portalu GoFundMe Simon Harris powiadomił jednak, że zebrane pieniądze przekaże bankom żywności. To bowiem z ich pomocy będzie zapewne musiało korzystać coraz więcej osób pozbawionych 20 GBP dodatku do Universal Credit.

Autorstwo: Marek Piotrowski

Źródło: PolishExpress.co.uk